

Sygn. akt. XII K 223/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Stasiów

Protokolant: Paulina Łuczyńska, Łukasz Wojciechowski

w obecności prokuratora: Anny Dziduch

po rozpoznaniu: w dniach 22 listopada 2016 r., 21 marca 2017 r., 24 maja 2017 r., 6 października 2017 r. i 17 listopada 2017 r.

sprawy M. N. syna P. i M. z domu T. ur. (...) w W.

i H. R. (1) z domu Ł. córki S. i M. z domu P. ur. (...) R.

oskarżonych o to, że

w bliżej nieustalonym czasie jednak nie później niż do dnia 13 września 2010 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić Z. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 298 000 złotych, to jest sprzedaży mieszkania mieszczącego się przy ul. (...) w W. w ten sposób, że poprzez wykorzystanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania przez wyżej wymienionego doprowadzili do podpisania umowy przedwstępnej wyżej wymienionego lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Z. P. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli ze względu na brak dokumentów ze Spółdzielni (...) (...), co spowodowało odstąpienie przez kupującego od podpisania przyrzeczonej umowy,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

1. M. N. i H. R. (2) w ramach zarzucanego im czynu uznaje za winnych tego, że w bliżej nieustalonym czasie jednak nie wcześniej niż w czerwcu 2010 r. i nie później niż do dnia 13 września 2010 roku w W., działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłowali doprowadzić Z. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 298 000 złotych, to jest sprzedaży mieszkania mieszczącego się przy ul. (...) w W. poprzez wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania przez wyżej wymienionego oraz między innymi poprzez doprowadzenie do podpisania umowy przedwstępnej sprzedaży wyżej wymienionego lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Z. P. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnęli ze względu na nieuzyskanie niezbędnych dokumentów ze Spółdzielni (...) w W., co spowodowało odstąpienie przez kupującego od podpisania przyrzeczonej umowy, tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i na podstawie tych przepisów każdego z nich skazuje, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. wymierza M. N. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności, a H. R. (2) karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia czynu wykonanie orzeczonej wobec H. R. (2) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat próby;

3. na podstawie art. 33 § 2 kk wymierza H. R. (2) 400 (czterysta) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. K. kwotę 1080 (jeden tysiąc osiemdziesiąt) złotych + VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonej H. R. (2) z urzędu;

5. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

XII K 223/15

## UZASADNIENIE

***Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

Pokrzywdzony Z. P. (1) urodzony (...) posiadał spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W..

W maju 2009 r. przeszedł udar niedokrwienny mózgu. Do maja 2010 r. był leczony w szpitalach psychiatrycznych. Na skutek przebytego udaru doznał otępienia naczyniopochodnego, czego objawem była głęboka afazja motoryczna i sensoryczna. Nie rozumiał kierowanych do niego pytań i poleceń. Miał zachowane rutynowe zachowania jak podawanie dłoni, siadanie, wstawanie, uśmiechanie się do ludzi. Utracił zdolność czytania i pisanie. Sam wypowiadał się niezrozumiale za pomocą fragmentów słów i sylab. Kontakt rzeczowy z nim był niemożliwy. Stał się osobą niezdolną do czynności prawnych – do świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

Od czerwca 2010 r. przebywał w (...), (...) Fundacji (...) w D.(...) w powiecie (...) prowadzonym przez oskarżonego M. N.. Zatrudniona tam była oskarżona H. R. (2). Usługi dla ośrodka świadczył lekarz D. P..

M. N. i H. R. (2) postanowili sprzedać mieszkanie Z. P. (1).

Doprowadzili do złożenia w Spółdzielni (...) przy ul. (...) w W. pism podpisanych przez Z. P. (1), na których nieustalona osoba napisała zdania „stwierdzam własnoręcznie podpisu p. Z. P. (1)”, a pod napisami przystawiła pieczęć lekarza D. P. i złożyła nieczytelną parafkę. D. P. nie uczestniczył w tworzeniu tych pism. Pierwsze z pism z datą wpływu 13 sierpnia 2010 r. to prośba o wydanie zaświadczenia, komu przysługuje prawo do lokalu przy ul. (...) i jakie jest zadłużenie. Pismo wskazuje jako powód prośby chęć zbycia lokalu. Dwa pozostałe pisma wpłynęły do spółdzielni 18 sierpnia 2010 r. Jedno z nich to upoważnienie pośrednika handlu nieruchomościami K. I. do odbioru wszelkich zaświadczeń wystawianych przez spółdzielnię, a drugie to prośba o wydanie zaświadczenia, że grunt, na którym stoi budynek przy ul. (...), jest w trakcie przekształcenia.

Pod koniec lipca albo na początku sierpnia 2010 r. K. I. na telefoniczną prośbę M. N. o zajęcie się sprzedażą mieszkania przyjechał do lokalu Z. P. (1) na ul. (...). Została podpisana umowa z Z. P. (1) o pośrednictwo w sprzedaży lokalu. Obecny był Z. P. (1), M. N. i H. R. (2). K. I. wykonał zdjęcia lokalu. Cena mieszkania - 298 000 złotych - była bardzo atrakcyjna.

W dniu 18 sierpnia 2010 r. w siedzibie firmy (...) została podpisana umowa przedwstępna sprzedaży lokalu. Obecni byli: K. I., Z. P. (1), H. R. (2) i kupujący - R. Z.. Z treści umowy wynika, że Z. P. (1) zobowiązał się sprzedać mieszkanie nr (...) przy ul. (...) za kwotę 298 000 złotych w terminie do 15 października 2010 r.

Kupujący przekazał 30 000 zł. tytułem zadatku. H. R. (2) włożyła te pieniądze do kieszeni koszuli pokrzywdzonego. Do zawarcia umowy przenoszącej prawo do lokalu nie doszło, bo K. I. nie uzyskał potrzebnych dokumentów ze Spółdzielni (...) przy ul. (...) w W.. R. Z. 18 listopada 2010 r. zrezygnował z transakcji w związku z niedotrzymaniem terminu zawarcia umowy sprzedaży. Do dziś nie odzyskał kwoty zadatku. Z. P. (1) również tej kwoty po transakcji nie posiadał.

Przyczyną niewydania dokumentów jest to, że kolega pokrzywdzonego z pracy – M. S. – poinformował pracowników spółdzielni, że toczy się postępowanie o ubezwłasnowolnienie Z. P. (2). M. S. 13 września 2010 r. złożył pisemne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa do Prokuratury Rejonowej (...), co spowodowało wszczęcie niniejszej sprawy.

W dniu 13 lipca 2010 r. zapadło postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie o ubezwłasnowolnieniu Z. P. (1). Stało się ono prawomocne z dniem 10 czerwca 2011 r. Oskarżeni w chwili działań mających na celu sprzedaż mieszkania wiedzieli, że toczy się postępowanie o ubezwłasnowolnienie pokrzywdzonego oraz postępowanie o ustanowienie dla niego opiekuna prawnego.

29 czerwca 2010 r. do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy wpłynęło pismo M. N., w którym w imieniu fundacji prosi o oddalenie wniosku o ustanowienie opiekuna prawnego dla Z. P. (1). Prośbę oskarżony uzasadnił tym, że pokrzywdzony ma zapewnioną specjalistyczną opiekę i szybko wraca do zdrowia.

H. R. (2) wniosła o ustanowienie jej opiekunką prawną Z. P. (1). Miała jednak świadomość, że jej wniosek może nie zostać uwzględniony. Z tego powodu nawiązała kontakt z B. P. – żona brata pokrzywdzonego. Nakłaniała ją do tego, aby to ona – jako członek rodziny – została opiekunką. Mówiła jej, że podzieliła się pieniędzmi z mieszkania po połowie – połowę kwoty uzyska B. P., a połowę fundacja.

27 stycznia 2013 roku Z. P. (1) zmarł.

M. N. w chwili popełniania czynu mógł rozpoznać jego znaczenie i pokierować swoim postępowaniem.

Stan psychiczny H. R. (2) nie znosił ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jej poczytalność w chwili czynu i postępowania karnego nie budzi wątpliwości. Jest on w stanie uczestniczyć w procesie i prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny.

Oskarżona jest osobą niekaraną.

M. N. w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu był karany za znęcanie się nad podopiecznym domu dla osób starszych, który prowadził, oraz za przywłaszczenie powierzonych mu pieniędzy przez jednego z podopiecznych. Obowiązywał go wówczas zakaz zajmowania stanowiska kierowniczego w placówkach opiekuńczo-pielegnacyjnych na okres 5 lat od 26 lipca 2007 r. Obecnie to skazanie uległo zatarciu, więc nie może być uwzględnione na niekorzyść oskarżonego.

Już po popełnieniu zarzucanego mu w tej sprawie czynu M. N. został czterokrotnie skazany za czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., z art. 225 § 4 k.k., z art. 266 § 1 k.k. oraz z art. 286 § 1 k.k.

Pierwsze ze skazań dotyczyło mającego miejsce od 25 czerwca 2008 r. do 10 lipca 2008 r. usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 335 000 złotych pochodzących ze sprzedaży mieszkania za pomocą wyzyskania niezdolności pokrzywdzonej do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

**Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie:** wyjaśnień H. R. (2) (tom VI k. 1110 odwrót), zeznań D. P. (k. 41-42, 50-51, tom VI k. 1110 odwrót-1111), R. Z. (k. 89, tom VI k.1112), L. W. (k. 8, 1112), częściowo zeznań B. P. (tom VI, k. 1158 odwrót-1159), zeznań K. I. (k. 107, tom VI k. 1229), M. S. (k. 31, 514-515, 1229-1230), faktu złożenia 13 września 2010 r. zawiadomienia o przestępstwie (k. 1-2), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 16-17), trzech dokumentów podpisanych przez Z. P. (1) (k. 18), kopii umowy przedwstępnej (k. 47-48), częściowo zaświadczeń lekarskich (k. 63, 519, 706), opinii sadowo-psychologicznej (k. 70-71), informacji ze spółdzielni mieszkaniowej (k. 108), kart karnych i odpisów wyroków (k. 166, 185-201, 124, 1180, 1186, 1264), opinii sadowo-psychiatrycznej (tom II k. 203-204), kopii pisma (k. 334), protokołu wysłuchania uczestnika (tom III k. 457-458), historii choroby (k. 464-496), kopii postanowienia o ubezwłasnowolnieniu (tom III k. 520-524), kopii apelacji (k. 534-538), kopii umowy (tom III k. 572-576), kopii protokołu (tom IV k. 605-607), kopii postanowienia (tom IV k. 611-621), pism (tom IV k. 643, 645-646, 648-649), wywiadu kuratora (tom IV k. 658-659), kopii opinii i postanowienia (tom V k. 811-824), aktu zgonu (tom V k. 842), dokumentacji medycznej H. R. (2) (k. 1037), opinii psychologicznej (k. 1074-1096, 1227-1228), opinii sadowo-psychiatrycznej dotyczącej M. N. (k. 1135-1154, 1228), opinii sadowo-psychiatrycznej dotyczącej H. R. (2) (k. 1149-1154), opinii po obserwacji sadowo-psychiatrycznej M. N. w innej sprawie (k. 1236-1254).

**Oskarżony M. N.** przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego (k. 159) nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie ma nic wspólnego ze sprzedażą mieszkania Z. P. (1), ponieważ zajmuje się nim opiekunka H. R. (2). To oskarżony polecił H. R. (2) biuro nieruchomości prowadzone przez K. I., ale nigdy nie uczestniczył w spotkaniu z K. I..

W toku rozprawy (tom VI k. 1109-1110), odpowiadając na pytania prokuratora i obrońcy, stwierdził, że ani on, ani H. R. (2) nie mieli zamiaru wyłudzenia mieszkania. Chcieli, żeby oddał mieszkanie swojej bratowej (początkowo omyłkowo nazywanej przez oskarżonego siostrą) na własność. Dlatego H. R. (2) szukała bratowej w W.. Jednak pokrzywdzony uparł się, żeby mieszkanie sprzedać.

Uczestniczył w spotkaniu z K. I. w mieszkaniu Z. P. (1), gdzie doszło do podpisania umowy. Z. P. (1) przed podpisaniem przeczytał umowę, bo umiał czytać.

Oskarżony podkreślił, że był obecny przy podpisaniu umowy przez pokrzywdzonego, ale nie uczestniczył w spotkaniu – nie brał udziału w rozmowach.

Zgodnie z wyjaśnieniami M. N. Z. P. (1) był świadomy tego, co się dzieje, jasno się wypowiadał na piśmie, psychicznie funkcjonował normalnie. Miał problemy tylko mową.

**Oskarżona H. R. (2)** odmówiła składania wyjaśnień (tom VI k. 1110 odwrót).

W odniesieniu do zeznań B. P. oskarżona wyjaśniła, że to ona odnalazła B. P., a nie B. P. ją. Oskarżona czuła, że M. S. ma większe szanse na zostanie opiekunem Z. P. (1) i zaproponowała, aby opiekunem została B. P., bo należy do rodziny.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują na wiarę. Są sprzeczne z materiałem dowodowym uznanym za wiarygodny i należy je uznać za przyjętą przez oskarżonego linię obrony.

Wyjaśnienia dotyczące możliwości nawiązania z Z. P. (1) logicznego kontaktu i jego zdolności do czynności prawnych są sprzeczne z zeznaniami B. P., treścią opinii sadowo-psychologicznej z 9 marca 2011 r. (k. 70-71), opinii psychiatrycznej z 27 sierpnia 2009 r. (tom II k. 203-204), protokołu wysłuchania uczestnika z 1 lutego 2010 r. (tom III k. 457-458), historii choroby (k. 464-496), kopii postanowienia o ubezwłasnowolnieniu (tom III k. 520-524), kopii protokołu z 10 czerwca 2011 r. (tom III k. 605-607), kopii postanowienia (tom IV k. 611-621), kopii opinii z 15 października 2012 r. i postanowienia (tom V k. 811-824).

Nie jest prawdą, że oskarżony nie angażował się w dokonanie sprzedaży mieszkania. Zorganizował pomoc pośrednika sprzedaży nieruchomości K. I., był obecny przy zawarciu umowy z pośrednikiem, uzyskiwał od D. P. zaświadczenia lekarskie dotyczące Z. P. (1) niezgodne z prawdą, osobiście się podpisał na jednym z nich (k. 519), 29 czerwca 2010 r. do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy wpłynęło pismo, w którym w imieniu fundacji prosi o oddalenie wniosku o ustanowienie opiekuna prawnego dla Z. P. (1).

Krótkie wyjaśnienia H. R. (2) w odniesieniu do zeznań B. P. sąd uznał za wiarygodne.

Z pierwszych zeznań D. P. wynika, że Z. P. (1) był pacjentem bez możliwości nawiązania kontaktu z powodu zaburzeń mowy (k. 42). Wiarygodne są twierdzenia tego świadka, że nie potwierdził własnoręczności podpisu pokrzywdzonego na pismach z k. 18. Świadek zeznał tak zarówno w toku dochodzenia, jak i podczas rozprawy. Jego sposób pisania i podpisywania się uwidocznił pod protokołami z postępowania przygotowawczego absolutnie nie odpowiada podpisom na dokumentach z k. 18. Ponadto świadek logicznie wyjaśnił fakt przystawienia na przedmiotowych dokumentach jego pieczętki (k. 51).

Z zaświadczeń wystawianych przez tego świadka (k. 63, 519, 706) wynika, że Z. P. (1) nie był osobą w pełni sprawną umysłowo. Koresponduje to z treścią orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu pokrzywdzonego. Nie są prawdziwe

stwierdzenia w zaświadczeniach, że pacjent ma logiczny kontakt z oskarżonym. Takie treści zostały napisane zgodnie z wolą oskarżonego, który zatrudniał lekarza i wprowadzał go w tym zakresie w błąd.

Za całkowicie wiarygodne sąd uznał zeznania świadka R. Z.. Jest on osobą postronną. Nikt nie kwestionował jego zeznań.

Zeznania pracownika spółdzielni mieszkaniowej (...) nie budzą najmniejszych wątpliwości. Świadek zeznał na okoliczności niesporne.

Zeznania B. P. co do zasady są wiarygodne. Świadek zataiła, że to oskarżona ją odszukała. W tym zakresie sąd za wiarygodne uznał spontaniczne wyjaśnienia oskarżonej w reakcji na treść zeznań świadka. B. P. ma żal do oskarżonych, kierują nią silne emocje, więc stara się uwypuklić okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonych, ale co do istoty – propozycji oskarżonej - mówi prawdę. Ustalenie celu odszukania bratowej pokrzywdzonego koreluje z całością wydarzeń i motywacją obojga oskarżonych. Oskarżeni mieli przeczucie, że M. S. działający energicznie i z czystymi intencjami ma większe szanse na zostanie opiekunem prawnym Z. P. (1). Dzięki odnalezieniu kogoś z rodziny możliwe wydawało się pokrzyżowanie planów M. S..

Wiarygodne są zeznania B. P. dotyczące stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego. Korespondują w tym zakresie z opiniami biegłych i ustaleniami sądów cywilnych.

Sąd oparł ustalenia faktyczne w sprawie również na zeznaniach K. I.. Są one zgodne z zeznaniami R. Z.. Obecnie już K. I. przebiegu zdarzeń nie pamięta, ale jest to uzasadnione upływem czasu – w dochodzeniu zeznał 30 czerwca 2011 r. - i wielością podobnych sytuacji w prowadzonej przez niego działalności.

Zdaniem sądu intencją M. S. nie była walka o mieszkanie. Początkowo z życzliwości odwiedzał chorego w szpitalu. Potem zorientował się, że w fundacji oskarżonego prawa Z. P. (1) nie są honorowane. Dążył do ubezwłasnowolnienia pokrzywdzonego i zawiadomił prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa, czyli wybrał drogę zgodną z prawem w takich sytuacjach.

Z zeznań M. S. wynika brak pewności co do tego, czy pokrzywdzony zdawał sobie sprawę ze swojej sytuacji.

Sąd dał wiarę zeznaniom powyższego świadka.

Sąd uznał, iż wszystkie opinie wydane przez biegłych i uznane za materiał dowodowy w niniejszej sprawie są pełne, obiektywne i rzetelne, sporządzone zgodnie z doświadczeniem zawodowym i wiedzą fachową.

Biegły psychiatra T. N. toku rozprawy w dniu 6 października 2017 r. w sposób logiczny i przekonujący ustosunkował się do zarzutów oskarżonego N.. Opinia sądowo-psychiatryczna z 4 października 2017 r. wydana dla potrzeb innego postępowania karnego po przeprowadzeniu obserwacji przez Oddział Psychiatrii Sądowej Zakładu Opieki Zdrowotnej Aresztu Śledczego w K. (t. VII, k. 1236-1247) nie stoi w sprzeczności z opinią ze sprawy niniejszej. Końcowe wnioski opinii psychiatrycznej wydanej w tej sprawie przez biegłych T. N. i P. Ś. należy więc uznać za słuszne.

Pozostałym dokumentom uznanym za ujawnione bez odczytywania sąd dał wiarę jako sporządzonym zgodnie z przepisami prawa i niekwestionowanym przez żadną ze stron.

Orzekając na podstawie swojego przekonania opartego na analizie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w przedmiotowej sprawie, kierując się wskazaniem wiedzy, zasadami logiki i doświadczenia życiowego, Sąd Okręgowy w Warszawie doszedł do przekonania, że wina oskarżonych została udowodniona.

Nie wcześniej niż od momentu przyjęcia Z. P. (1) do (...), (...) Fundacji (...) w D. (...) do chwili zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłowali doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 298 000 złotych, to jest sprzedaży mieszkania poprzez wyzyskanie niezdolności Z. P. (1) do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Zamierzonego

celu oskarżeni nie osiągnęli ze względu na nieuzyskanie niezbędnych dokumentów ze Spółdzielni (...) w W., co spowodowało odstąpienie przez kupującego od podpisania przyrzeczonej umowy.

Działanie oskarżonych weszło w fazę usiłowania. Podjęte czynności – łącznie z zawarciem umowy przedwstępnej sprzedaży lokalu – zmierzały bezpośrednio do zawarcia umowy przeniesienia własności. Dobro prawne pokrzywdzonego zostało już realnie zagrożone. Oskarżeni doprowadzili do zawarcia umowy z pośrednikiem sprzedaży, dokonania przez pośrednika oględzin i zdjęć lokalu, wskazali atrakcyjną cenę, aby sprzedaż nastąpiła niezwłocznie, następnie doprowadzili do znalezienia kupca i podpisania umowy przedwstępnej, przyjęcia zadatku i złożenia w spółdzielni pism rzekomego autorstwa Z. P. (1).

Co prawda przy zawarciu umowy przyrzeczonej oskarżonego nie było, ale nie zmienia to ustalenia, że działali wspólnie i w porozumieniu z oskarżoną w ramach ustalonego podziału ról.

Nie zaszła sytuacja usiłowania nieudolnego, gdyż w momencie rozpoczęcia działań dokonanie przestępstwa było obiektywnie możliwe, a jedynie na skutek niezależnej od woli oskarżonych interwencji M. S. dokonanie sprzedaży zostało udaremnione.

Oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie. Nie jest prawdą, że pieniądze ze sprzedaży mieszkania miały zostać przeznaczone wyłącznie na późniejsze utrzymanie pokrzywdzonego. Gdyby taki był zamiar oskarżonych, nie musieliby doprowadzać do zawarcia umowy przez osobę niezdolną do logicznego kontaktu, nie mieliby nic przeciwko toczącemu się postępowaniu o ubezwłasnowolnienie, nie byłoby dla nich tak ważne, kto zostanie opiekunem prawnym pokrzywdzonego. W wyniku działań zgodnych z prawem mogliby uzyskać ze sprzedaży mieszkania pieniądze na zaspokajanie potrzeb właściciela.

Gdyby intencje oskarżonego były czyste, nie musiałby umniejszać swojego udziału w zdarzeniu i przerzucać winy na H. R. (2).

Tym samym działanie oskarżonych było niekorzystne dla pokrzywdzonego.

Oskarżeni opiekowali się Z. P. (1) i jego stan zdrowia był im doskonale znany. Skoro B. P. i M. S. nie mogli z pokrzywdzonym nawiązać logicznego kontaktu podczas towarzyskiej wizyty w ośrodku, oczywiste jest, że pokrzywdzony nie był w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzję i wyrazić wolę zawarcia umowy dotyczącej jedynej wartościowej rzeczy, jaką posiadał – ocenić, czy jest to dla niego decyzja korzystna, czy cena jest adekwatna do wartości lokalu, zadbać o wykorzystanie całej uzyskanej ze sprzedaży kwoty zgodnie z jego wolą. Oskarżeni mieli pełną świadomość, że Z. P. (1) jest niezdolny do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Z materiału dowodowego wynika, że mieszkanie z całą pewnością nie było mniej warte niż ustalona cena sprzedaży 298 000 złotych. Zgodnie z treścią art. 115 § 5 k.k. jest to mienie znacznej wartości.

Oskarżeni swoim czynem wyczerpali więc znamiona art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.

Dokonując rozstrzygnięcia odnośnie wymiaru kar, sąd miał na względzie wysoki stopień winy i społecznej szkodliwości czynu.

Oskarżeni są osobami niemłodymi, posiadającymi doświadczenie życiowe, ich poczytalność nie była zniesiona ani ograniczona.

Ich przestępstwo było skierowane przeciwko osobie starszej, chorej, nieporadnej, pozostającej pod ich opieką. Pokrzywdzonemu groziła znaczna szkoda majątkowa. Podjęte przez oskarżonych działania były przemyślane, różnorodne, rozciągnięte w czasie, z udziałem osób postronnych.

Okolicznością obciążającą oskarżonego jest również jego karalność. Przestępstwo z tej sprawy nie jest jedynym popełnionym przez niego. Został skazany za popełnienie przestępstwa bardzo podobnego do będącego przedmiotem

sprawy niniejszej. Postępowanie karne za tamto przestępstwo toczyło się już przeciwko oskarżonemu w chwili podejmowania działań przeciwko Z. P. (1) – wniesiony już był akt oskarżenia do sądu.

Z kolei fakt dotychczasowej niekaralności H. R. (2) przemawia na jej korzyść. Ponadto to oskarżony był przełożonym w ośrodku, miał już doświadczenie w tego typu przestępczych działaniach i zainicjował przedmiotowe przestępstwo, zlecając działania K. I.. Z tego względu wobec oskarżonego orzeczono karę 3 lat pozbawienia wolności, a wobec oskarżonej – 1 roku i 6 miesięcy.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym w chwili popełnienia czynu wykonanie orzeczonej wobec H. R. (2) kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 4 lat próby, wymierzając jednocześnie 400 stawek dziennych grzywny po 10 złotych.

Niekaralność oskarżonej przed i po popełnieniu przedmiotowego czynu oraz fakt dołączenia do działań zaplanowanych i podjętych przez oskarżonego doprowadziły do dania jej szansy na uniknięcie odbywania kary pozbawienia wolności. Jeżeli oskarżona będzie w okresie próby przestrzegać porządku prawnego i uiści orzeczoną grzywnę, kara pozbawienia wolności nie zostanie wykonana.

Grzywnę orzeczono, aby oskarżona odczuła bezpośrednia dolegliwość z tytułu popełnionego przestępstwa wobec warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Sąd ma nadzieję, że takie rozstrzygnięcie względem oskarżonej będzie wystarczające, aby zapobiec jej powrotowi do przestępstwa.

Zważywszy na sytuację osobistą i majątkową oskarżonych – w tym fakt pozbawienia wolności oskarżonego - sąd - zgodnie z art. 624 § 1 k.p.k. - zwolnił ich od ponoszenia kosztów postępowania, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu H. R. (2) koszty nieopłaconej w całości ani w części pomocy prawnej.